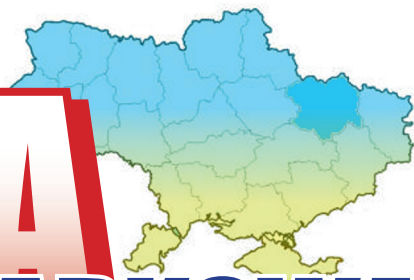


*Ex oriente lux*



# POLOONIA CHARKOWA



№11 (181)  
2017 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY  
POLSKIEJ W CHARKOWIE

[www.polonia.kharkov.ua](http://www.polonia.kharkov.ua)

## 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości Polski



*Polska szkoła «Polonia Charkowa» przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej w Charkowie świętowała 99 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.*

*150. rocznica urodzin Marii Skłodowskiej-Curie*

*Narodowe Święto Niepodległości w Charkowie*

*Podróż szlakiem pierwszych Piastów*

*Olimpiada Historii Polski na Ukrainie*

*Kuchnia polska: rogałe świętomarcińskie*

## Narodowe Święto Niepodległości – obchody w całej Polsce

*Polska obchodzi dziś 99-lecie odzyskania niepodległości. 11 listopada 1918 r., po 123 latach zaborów, Polacy odzyskali prawo do samostanowienia i zrzucili jarzma rosyjskie, niemieckie i austro-węgierskie. Z tej okazji na terenie całej Polski organizowane są uroczystości, marsze i msze za ojczyznę.*

### **Marsz Niepodległości w Warszawie**

Uroczystości Narodowego Święta Niepodległości z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy, premier Beaty Szydło, marszałków Sejmu i Senatu Marka Kuchcińskiego oraz Stanisława Karczewskiego, a także przedstawiciele Konferencji Episkopatu Polski rozpoczęli się w Świątyni Opatrzności Bożej od uroczystej Mszy św. pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza.

– Niepodległość Polski była dorobkiem pokoleń, dorobkiem tych, którzy krzyknęli „nie” wobec postawy, jaką prezentowali ludzie związani z konfederacją targowicką – mówił prezydent Andrzej Duda, który wziął udział w uroczystej odprawie wart

przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Prezydent cytował „Marsz Polonii”, początkowo zwany Pieśnią Polaków. „Marsz, marsz Polonia, marsz dzielny narodzię, odpoczniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie” – mówił Duda. „Tę pieśń z tęsknotą, wzruszeniem i marzeniem o odrodzeniu ojczyzny, śpiewali Polacy w XIX i na początku XX wieku za oceanem. I stało się, spełniło się marzenie ich i wszystkich tych, którzy mieszkali na polskich ziemiach zagarniętych przez zaborców” – zaznaczył.

Pod hasłem „My chcemy Boga” około 60 tys. osób przeszło ulicami stolicy w Marszu Niepodległości. Wielu uczestników Marszu Niepodległości miało ze sobą polskie flagi, biało-czerwone opaski, na części z nich był kotwice Polski

Walczącej i inne patriotyczne symbole. „Marsz Niepodległości to wydarzenie wyjątkowe. Wydarzenie, które konsoliduje wszystkich tych, którym zależy na dobru Narodu i Państwa. Jest to również wydarzenie, które sprawia, że tego dnia, 11 listopada, oczy całej Europy zwrócone są ku Polsce. Marsz Niepodległości to największa nacjonalistyczna inicjatywa w Europie. Ten Marsz wszedł już na stałe „do kalendarza” corocznych wydarzeń w kraju”, – mówi Mateusz Pławski, rzecznik prasowy Młodzieży Wszechpolskiej.

Tradycyjnie oprócz oficjalnych obchodów mieszkańcy stolicy wzięli udział w wydarzeniach towarzyszących świętowaniu rocznicy odzyskania niepodległości.



## Parada w Gdańsku

Kilkanaście tysięcy osób uczestniczyło w Gdańsku w paradzie z okazji Święta Niepodległości. Pochód dla uczczenia 11 listopada przeszedł ulicami historycznego centrum miasta już po raz piętnasty. Wśród uczestników korowodu byli m.in. wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz i premier Ewa Kopacz.

Paradę Niepodległości otwierały grupy zabytkowych i oryginalnych motocykli i samochodów. Podobnie jak w poprzednich latach, w przemarszu wzięły udział liczne grupy rekonstrukcyjne: piesze, konne i zmotoryzowane – w strojach i mundurach z różnych epok historii Polski. Zaprezentowali się też przedstawiciele m.in. organizacji pozarządowych, kibiców Lechii Gdańsk, Kaszubów, rad dzielnic, klubów seniora, rzemieślników oraz wiele szkół i przedszkoli. Podczas przemarszu pieśni wojskowe i patriotyczne śpiewał chór Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego z Trąbek Wielkich.

## Obchody ze wzgórza wawelskiego

W Krakowie uczestnicy obchodów wzięli udział m.in. w zorganizowanym przez władze wojewódzkie uroczystym przemarszu ze wzgórza wawelskiego na Rynek Główny.

W drodze uczestnicy zatrzymali się na pl. Ojca Adama Studzińskiego, by złożyć kwiaty przy krzyżu katyńskim.



Uroczysty pochód z udziałem Wojska Polskiego i innych służb mundurowych prowadził ulicą Grodzką. Krakowianie nieśli biało-czerwone flagi, śpiewali patriotyczne pieśni.

W programie świętowania na Rynku Głównym znalazły się występy zespołu Cracovia Danza, orkiestry wojskowej, a także śpiewanie polskich pieśni patriotycznych. Wieczorem w uroczystościach w Krakowie udział wzięli premier Beata Szydło, prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz marszałek Sejmu Marek Kuchciński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski, ministrowie, parlamentarzyści PiS, radni oraz mieszkańcy miasta.

## VII Szczeciński Marsz Niepodległości

Kilkaset osób przeszło w sobotę ulicami miasta w Szczecińskim Marszu Niepodległości zorganizowanym przez Porozumienie Środowisk Patriotycznych. Marsz zakończył się złożeniem kwiatów pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

Większość uczestników marszu

stanowili młodzi ludzie, ale wśród nich były także osoby starsze i rodziny z dziećmi. Uczestnicy nieśli setki narodowych flag, a także transparenty m.in. „Polska naszą siłą i dumą”, „11 listopada – święto dumnej Polski”, „Jestem Polakiem i mam obowiązki”.

## Żywa kokarda z balonów

W Rudzie Śląskiej podjęto próbę utworzenia największej żywej kokardy z balonów. Biało-czerwony tłum ludzi zgromadził się w tym celu na placu Jana Pawła II. Uczestnicy utworzyli dwa kręgi: wewnętrzny z białymi balonami, oraz zewnętrzny z czerwonymi. Wśród nich było wiele dzieci. – Jeżeli jednoczymy się, to młodzi ludzie zobaczą, że w jedności jest siła. Że trzeba również szanować inność – mówiła jedna ze świętujących kobiet.

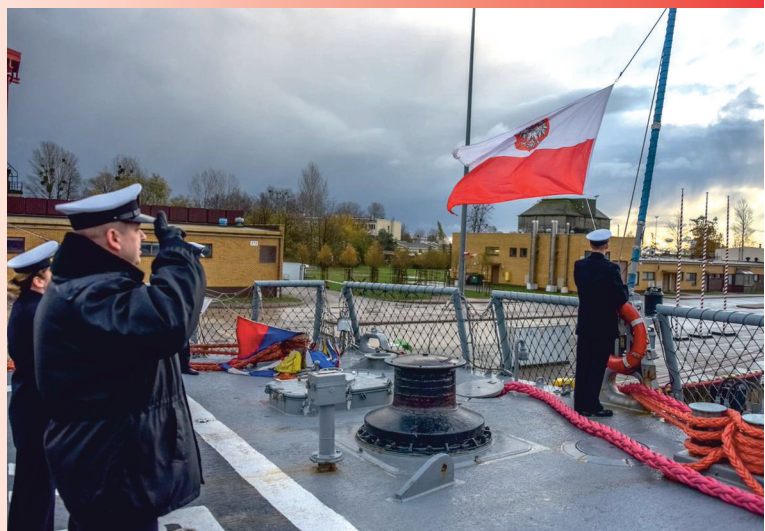
## „Mila Niepodległości”

Uroczystości w Święto Niepodległości odbyły się również m.in. w Lublinie z udziałem kilku tysięcy osób. Na Placu Zamkowym zorganizowano m.in. pokaz sprzętu wojskowego, wieczorem zaś wystartował bieg „Mila Niepodległości”.

## Marynarska tradycja

Oddzielne uroczystości i parady odbyły się także w Sopocie i Gdyni. W tym drugim mieście, zgodnie z marynarską tradycją, obchody rozpoczęły się od podniesienia przez Marynarkę Wojenną Wielkiej Gali Banderowej.

PAP





## Uroczystość Wszystkich Świętych

1 listopada Kościół katolicki obchodzi uroczystość Wszystkich Świętych. Jest to dzień, w którym Kościół modli się za wszystkich świętych, zarówno tych wyniesionych na ołtarze, jak tych anonimowych. Święto to ma wymiar powszechny, celebrowane jest w każdym kościele katolickim na całym świecie. Na 1 listopada wyznaczył je papież Grzegorz IV w 837 roku.

W Polsce dzień Wszystkich Świętych jest ustawowo wolny od pracy. Tak było także w czasach PRL, ale oficjalnie starano się nadać mu charakter świecki i nazywano go dniem Wszystkich Zmarłych bądź Świętem Zmarłych.

We Wszystkich Świętych Kościół katolicki wspomina wszystkich zmarłych, którzy dostąpili łaski zbawienia. Święto to zostało ustanowione przed wszystkim ku czci świętych anonimowych, niewyniesionych na oficjalnie na ołtarze. Wszystkich Świętych rozpoczyna okres poświęcony wspomnieniom zmarłych, dlatego tego dnia – a także w kolejnych dniach listopada – wierni odwiedzają groby swoich bliskich, zapalając znicze i modlą się o ich zbawienie.

Wstawiennictwa Wszystkich Świętych wzywa się w szczególnie ważnych wydarzeniach życia Kościoła. Śpiewa się wówczas Litanię do Wszystkich Świętych, która należy do najstarszych litanijnych modlitw Kościoła i jako jedyna występuje w księgach liturgicznych – w liturgii Wielkiego Piątku.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Kościele nie wspomniano żadnych świętych. Najwcześniej zaczęto oddawać cześć Matce Bożej. Potem kultem otaczano męczenników, nawiedzając ich groby w dniu narodzin dla nieba, czyli w rocznicę ich śmierci. W IV wieku na Wschodzie obchodzono jednego dnia wspomnienie wszystkich męczenników. Z czasem zaczęto pamiętać także o świątobliwych wyznawcach: papieżach, mnichach i dziewicach.

Pierwotnie uroczystość

te obchodzono w maju, który był miesiącem poświęconym zmarłym. Z tego powodu do tej pory w tradycji ludowej funkcjonuje szereg przesądów związanych z tym miesiącem, między innymi przestroga przed organizowaniem majowych ślubów.

W 731 roku Wszystkich Świętych zostało przeniesione przez papieża Grzegorza III z 13 maja na 1 listopada. Od tamtego czasu uroczystość zyskała również wymiar powszechny. Uważa się, że zmiana ta mogła być podyktowana względami praktycznymi (jak kłopoty z wyżywieniem chętnie przybywających do Rzymu w okresie wiosennym pielgrzymów) oraz ideologicznymi - 1 listopada zaczął konkurować z pogańskim świętem Halloween obchodzonym 31 października.

W 837 roku papież Grzegorz IV rozporządził, aby odąd 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale także Wszystkich Świętych Kościoła katolickiego.

Kościół oddaje cześć świętym w różnym stopniu. I tak na pierwszym

miejscu stawia Najświętszą Maryję Pannę, następnie świętych: Józefa i Jana Chrzciciela, dalej apostołów, wśród których uprzywilejowane miejsce mają Piotr i Paweł. Najwięcej jest świętych lokalnych, którzy odbierają szczególną cześć: w zakonie, narodzie, w państwie czy w diecezji, gdzie się wstawili męczeństwem za wiarę lub niezwykłą cnotą.

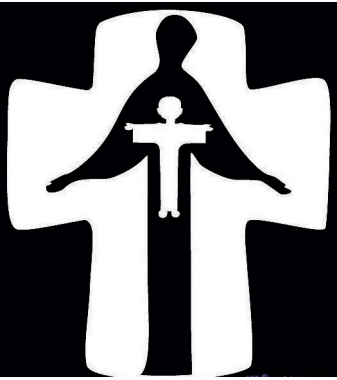
W dniu Wszystkich Świętych ludzie przychodzą na cmentarze, aby zapalić znicze, pomodlić się za swoich bliskich najbliższych zmarłych, przyjaciół, a także bohaterów narodowych, którzy oddali swoje życie w obronie ojczyzny.

Odwiedzanie w tym dniu grobów jest zwyczajem znanym niemal wszystkim ludom i przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Chrześcijanie podjęli tę tradycję i nadali jej wymiar religijny.

Wszystkich Świętych sąsiaduje w kalendarzu liturgicznym z Dniem Zadusznym (2 listopada), stanowiącym wspomnienie wszystkich zmarłych.

[niezalezna.pl](http://niezalezna.pl)





## 25 listopada – Dzień Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu na Ukrainie

Co roku w czwartą sobotę listopada na Ukrainie obchodzony jest Dzień Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu. Od 1998 roku dzień ten jest świętem państwowym Ukrainy, a od roku 2004 upamiętnia on również ofiary represji politycznych. W tym roku przypada 85. rocznica tego tragicznego wydarzenia, którego obchody odbędą się w dniu 25. listopada w całej Ukrainie, jak również w wielu innych krajach, gdzie mieszkają lub przebywają Ukraińcy. Naród ukraiński dotknięty był przez głód co najmniej trzykrotnie (1921-1922, 1932-1933, 1946-1947), jednakże najwięcej osób (od 7 do 10 milionów wg

różnych szacunków) zginęło wskutek Wielkiego Głodu w latach 1932-1933. Historycy są zgodni w ocenie tego tragicznego wydarzenia – nie była to zwykła klęska żywiołowa, lecz zaplanowana i dokonana przez reżim sowiecki zbrodnia, wskutek której miliony Ukraińców (ale też Polaków i kilku innych narodów) stracili życie.

Za ludobójstwo Wielki Głód dotychczas uznało 26 państw, w tym Polska.

Uroczystości żałobne odbywają się przed Pomnikiem Ofiar Wielkiego Głodu w Kijowie.

Ludzie tradycyjnie przychodzą w to miejsce z kłosami zboża i zniczami. Znicze i świece zapalone są w oknach mieszkań i domów. O godzinie 16 czasu lokalnego na Ukrainie ogłoszono ogólnonarodową minutę ciszy.

## Wizyta wicepremiera i ministra kultury RP Piotra Glińskiego na Ukrainę

*Wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego RP prof. Piotr Gliński przebywał z wizytą na Ukrainie.*

Wizytę rozpoczął od złożenia wieńca z kłosami pod Pomnikiem Ofiar Wielkiego Głodu 1932-1933 w Kijowie i odwiedzenia muzeum ofiar Wielkiego Głodu a także Twierdzy Kijowskiej Skośna Kaponiera, w której znajduje się Izba Pamięci Powstania Styczniowego. Przed Krzyżem Niebiańskiej Sotni, upamiętniającym protesty na Majdanie Niepodległości, wicepremier złożył kwiaty.

Ważnym punktem wizyty były uroczystości na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni ku czci Polaków zamordowanych z rozkazu Stalina w Kijowie w 1940 roku. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele instytucji historycznych oraz bliscy ofiar.

– Dziś oddajemy hołd tym wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej, dla których honor i ojczyzna były największą wartością. Tym wszystkim, których sam fakt istnienia był dla sowieckiego reżimu śmiertelnym zagrożeniem – powiedział premier. – Nie



zapominamy też o wcześniejszych ofiarach terroru, których setki tysięcy zgładzono w wyniku stalinowskich czystek w latach 30. XX wieku. Wiele z tych ofiar spoczywa tutaj w ukraińskiej części memoriału, a wśród nich nasi rodacy zamordowani w wyniku tzw. Operacji polskiej NKWD z lat 1937-38, kiedy to ponad 110 tys. osób straciło życie tylko za to, że byli Polakami.

Obecny na uroczystości minister kultury Ukrainy Jewhen Nyszczuk

nazwał cmentarz w Bykowni miejscem świętym dla Polaków i Ukraińców i zaznaczył, że zadaniem współczesnych jest przekazanie pamięci o zbrodni przyszłym pokoleniom.

Po uroczystych przemówieniach i złożeniu wieńców na grobach masowych została odprawiona msza w intencji pomordowanych przez sowieców.

**Olga OZOLINA**  
[dk.com.ua](http://dk.com.ua)

## 150. rocznica urodzin Marii Skłodowskiej-Curie

*150 lat temu, 7 listopada 1867 r. w Warszawie urodziła się Maria Skłodowska-Curie. Dwukrotna laureatka Nagrody Nobla – a zarazem pierwsza kobieta uhonorowana tym najwyższym naukowym wyróżnieniem – inspirowuje kolejne pokolenia uczonych.*



Maria Skłodowska urodziła się jako piąte i ostatnie dziecko w znanej rodzinie nauczycielskiej, wywodzącej się z drobnej szlachty. Jej ojciec Władysław, pochodził z rodziny, która miała prawo do posługiwania się herbem Dołęga, zaś matka z rodziny z herbem Topór. Dziadek Józef Skłodowski był szanowanym lubelskim pedagogiem. Ojciec Władysław Skłodowski był nauczycielem matematyki i fizyki oraz dyrektorem kolejno dwóch warszawskich gimnazjów męskich, zmuszony przez władzę carskie prowadził również w domu stancję dla chłopców. Matka Bronisława Boguska, była przełożoną warszawskiej pensji dla dziewcząt z dobrych domów. Oboje rodzice

wychowywali swoje dzieci w duchu głębokiego patriotyzmu.

W 1883 r. Maria ukończyła gimnazjum. Jako że kobiety nie były wówczas w Polsce przyjmowane na uniwersytety, uczyła się na konspiracyjnym Uniwersytecie Latającym. Przez kilka lat udzielała korepetycji, za pomocą których sfinansowała studia medyczne siostry, Bronisławy.

Zafascynowane nauką, Maria i Bronia zawarły umowę, w myśl której najpierw na studia do Paryża wyjedzie starsza z nich, a młodsza będzie pracować w kraju na jej utrzymanie. Po zakończonych studiach we Francji, Bronia miałaby utrzymywać Marię. W związku z tym została guwernantką najpierw w prawniczej rodzinie z Krakowa, a następnie u ziemiańskiej rodziny Żorawskich, mieszkających w majątku ziemskim w Szczukach. Tam Maria uczyła dwie córki Żorawskich, a w wolnych chwilach, za zgodą Żorawskiego uczyła wiejskie dzieci czytania, pisania i liczenia; działalność ta była zabroniona i bardzo surowo karana przez carskie władze.

W Szczukach Maria poznała syna Żorawskich, Kazimierza, wtedy młodego studenta matematyki. Młodzi zakochali się w sobie i dość szybko zaręczyli. Rodzice Kazimierza jednak stanowczo odrzucili pomysł ślubu ich syna z ubogą guwernantką, a sam Kazimierz nie potrafił się im przeciwstawić. Upokorzona Maria pracowała w Szczukach jeszcze piętnaście miesięcy. Żyjąc nadzieją na małżeństwo, raz jeszcze spotkała się z Kazimierzem w Zakopanem w 1891. Jednak potwierdziło ono

tylko obawy Marii, że do małżeństwa nie dojdzie. Ostatecznie zerwała znajomość z młodym Żorawskim. W 1889 upokorzona i odrzucona Maria, po czterech latach żalu, bólu, samotności i ciężkiej pracy powróciła do Warszawy. Tutaj zaczęła uzupełniać swoją wiedzę z chemii i fizyki w laboratoriach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy Krakowskim Przedmieściu. Pomagał jej cioteczny brat Józef Boguski, były asystent Dymitra Mendelejewa oraz chemik Napoleon Milicer. To właśnie ci uczeni nauczyli młodą Skłodowską analizy chemicznej, którą później mogła wykorzystać przy pracach umożliwiających jej wyizolowanie radu i polonu.

Na początku 1890, zgodnie z wcześniejszą umową, Bronisława, która kilka miesięcy wcześniej poślubiła Kazimierza Dłuskiego (także lekarza), zaprosiła ją do swojego paryskiego mieszkania, oferując pełne utrzymanie. Maria jeszcze przez rok się wahała, doksztalała, udzielała korepetycji, aż na początku 1891 zdecydowała się wyjechać do Paryża.

Maria Skłodowska rozpoczęła naukę na Sorbonie w listopadzie 1891. Jako przedmiot studiów wybrała matematykę i fizykę. Jej nauczycielami akademickimi byli Paul Appel, Henri Poincaré oraz Gabriel Lippmann – wybitni uczeni o światowej sławie. Życie i czas w Paryżu Maria dzieliła pomiędzy naukę i grę w amatorskim teatrze.

28 lipca 1893 otrzymała licencjat z fizyki z pierwszą lokatą, a rok później licencjat z matematyki z drugą lokatą.



*Władysław Skłodowski oraz, od lewej, Maria, Bronisława, Helena, 1890 rok*

Po ukończonych studiach, Gabriel Lippmann pomógł Marii otrzymać stypendium naukowe nad badaniami naukowymi związanymi z magnetycznymi właściwościami różnych rodzajów stali. W tym samym czasie Maria poznała u prof. Józefa Wierusza-Kowalskiego skromnego naukowca – Pierre'a Curie. Był on o osiem lat starszy od Marii. Maria i Pierre szybko znaleźli wspólne tematy do rozmów. 26 lipca 1895 Maria Skłodowska i Pierre Curie zawarli cywilny związek małżeński bez obrączek i księdza. Podczas ceremonii towarzyszyła im tylko najbliższa rodzina i kilku przyjaciół. W podróż poślubną pojechali na rowerach – prezencie ślubnym od jednego z przyjaciół.

Razem odkryli pierwiastki promieniotwórcze – polon i rad, wymyślili też samo określenie „promieniotwórczość”. W 1903 r. wraz z mężem i Henri Becquerelem Skłodowska-Curie została wyróżniona Noblem z fizyki za badania nad promieniotwórczością, a w roku 1911 – Noblem z chemii – za badania nad właściwościami polonu i radu oraz metodami otrzymywania tych pierwiastków, zwłaszcza metalicznego radu. Skłodowska była prekursorką nowej gałęzi chemii – radiochemii oraz leczenia nowotworów promieniowaniem.

W czasach Skłodowskiej na wydziale nauk ścisłych Sorbony na ponad 1800 studentów tylko 23 to były kobiety. Studiując tam fizykę i matematykę, Skłodowska mieszkała na zimnym poddaszu i jadła tak mało, że czasem mdlała z głodu i



*Maria Skłodowska-Curie ze swoimi córkami – Ireną i Ewą*

wyczerpania. Znajdowała jednak siły na działalność w patriotycznej organizacji młodzieżowej, w której współpracowała m.in. z przyszłym prezydentem Stanisławem Wojciechowskim. Wiele lat później, podczas uroczystego położenia kamienia węgielnego pod Instytut Radowy w Warszawie prezydent przypomniał jej, że gdy wyjeżdżał w tajnej misji politycznej, pożyczyła mu poduszkę... a ona odparła, że poduszki nadal nie zwrócił.

W 1909 r. Skłodowska poznała Alberta Einsteina podczas obchodów 350-lecia Uniwersytetu Genewskiego, gdzie oboje odbierali tytuł doktorów honorowych. Bliższą znajomość zawarli dopiero dwa lata później, na kongresie w Brukseli w 1911 r., zorganizowanym przez Ernesta Solweya, w którym brali udział ówczesni najwybitniejsi fizycy europejscy. Dopiero wtedy Skłodowska-Curie i Einstein mieli możliwość, by spokojnie porozmawiać i bliżej się poznać.

W roku 1911 r. wybuchł skandal. W prasie ukazały się wiadomości o romansie uczonej (od 5 lat była już wdową) i żonatego fizyka Paula Langevina. Ówczesna

opinia publiczna była oburzona na „cudzoziemkę”. W obronie jej dobrego imienia redaktorzy gazet wyzywali się na pojedynki na szpady, sam zaś Paul Langevin wyzwał na pojedynek naczelnego pisma „L'Oeuvre”. Albert Einstein napisał wtedy list z wyrazami poparcia: „Jeśli motłoch nadal będzie Panią atakować, proszę po prostu przestać czytać te bzdury”.

7 listopada 1911 Szwedzka Akademia Nauk przyznała Marii drugą, tym razem samodzielną Nagrodę Nobla z chemii. Została pierwszym człowiekiem wyróżnionym tą nagrodą dwukrotnie i pierwszą kobietą laureatką Nobla w dziedzinie chemii.

Po otrzymaniu drugiej Nagrody Nobla, Maria przekonała rząd Francji do przeznaczenia środków na budowę prywatnego Instytutu Radowego – Institut du Radium (obecnie Instytut Curie), który został wzniesiony w 1914 i w którym prowadzono badania z zakresu chemii, fizyki i medycyny.

Podczas I wojny światowej Skłodowska zorganizowała służbę rentgenowską, która pomogła setkom tysięcy rannych żołnierzy, a wielu z nich uratowała życie. By móc kierować ambulansem przewożącym sprzęt do polowych prześwietleń, jako jedna z pierwszych kobiet zdobyła prawo jazdy. Była nawet na wysuniętych pozycjach pod Verdun. Wraz nią jeździła starsza córka, Irena.

Skłodowska zmarła 4 lipca 1934 w sanatorium Sancellemoz w Passy (Francja) z powodu anemii aplastycznej, choroby spowodowanej promieniowaniem. Specjaliści uważają, że bardziej od pracy z materiałami promieniotwórczymi do jej przedwczesnej śmierci w wieku 66 lat – zaszkodziły jej tysiące prześwietleń, jakie wykonała podczas I wojny światowej przy użyciu prymitywnej aparatury.

W 1995 r. prochy Marii i jej męża spoczęły w paryskim Panteonie. Trumna jest z ołowiu – m.in. dlatego, że jej ciało wciąż promieniuje. Także jej rzeczy osobiste i notatki są skażone radem 226, którego okres połowicznego rozpadu wynosi 1600 lat.



*Maria z mężem w laboratorium*

## «Громада. Ефективний розвиток. Інвестиції»

23 листопада голова ХОДА Юлія Світлична разом із Генеральним консулом Республіки Польща в Харкові Янушем Яблонським взяла участь у відкритті II Польсько-українського форуму місцевого самоврядування «Громада. Ефективний розвиток. Інвестиції».

Захід зібрав близько 400 учасників з Польщі та з 7 областей України.

«Сьогодні Україна динамічно змінюється. Ми прагнемо реалізувати якнайшвидше наш економічний та соціальний потенціал, і ми для цього обрали єдиний правильний шлях – подальшу європейську інтеграцію. І саме на це спрямовані сьогоднішні реформи, які ініціює Президент України та втілює Кабінет міністрів України», – наголосила під час відкриття форуму голова ХОДА Юлія Світлична.

Директор Харківського Центру розвитку місцевого самоврядування Діана Барінова зазначила, що процес реформи місцевого самоврядування на Харківщині йде доволі титанічно. Харківщина дуже потужний регіон і має всі шанси для того, щоб зробити цю реформу як і в Польщі – найуспішнішою для України.

«Подивіться на досягнення наших польських друзів. Вийдіть

за сприйняття децентралізації як тільки організаційної та об'єднаної форми. Це не тільки об'єднання, накопичення та розподілення фінансування, яке ви отримуєте від держави. Це нові можливості, на які очікують люди», – підкреслила голова Харківської обласної державної адміністрації Юлія Світлична.

можемо поділитися своїм досвідом з Україною, адже це сприяє дружбі між нашими державами», – говорить Генеральний Консул Республіки Польща у Харкові Януш Яблонський. Він відзначив, що особисто вважає децентралізацію найкращою з реформ, що були проведені в Польщі.

Представники місцевого



«Під час реформування місцевого самоврядування ми використовували досвід Німеччини та Франції. У нас на це пішло 10 років. Це дуже складна реформа і перші результати будуть тільки через 5-7 років. Я дуже радий, що ми

самоврядування та польського бізнесу розказали як залучити інвестиції на території об'єднаних громад, як управляти господарствами та які практики зробити для того, щоб якнайшвидше запровадити цей безцінний досвід у своє життя, а отже і в розвиток майбутнього.

Польсько-український форум місцевого самоврядування проходить у Харкові вже другий рік поспіль. Його ініціаторами та організаторами є Харківська обласна державна адміністрація, Харківський центр розвитку місцевого самоврядування, Генеральне консульство Республіки Польща у Харкові, ГО «Польсько-українська аграрна асоціація», Програма «U-LEAD з Європою» та Міжнародний фонд «Солідарність».

[kharkivoda.gov.ua](http://kharkivoda.gov.ua)



## Dzień Zaduszny w Charkowie

W Charkowie odbyły się uroczystości z okazji Święta Wszystkich Świętych i Zaduszek.



Zwieńczeniem uroczystości z okazji Wszystkich Świętych i Zaduszek w Charkowskim Okręgu Konsularnym była uroczysta msza święta na cmentarzu katyńskim w Piatichatkach koło Charkowa dnia 04.11.2017 r., której przewodniczył biskup diecezji charkowsko-zaporoskiej Stanisław Szyrokoradiuk. Oprócz pracowników Konsulatu Generalnego RP w Charkowie we mszy uczestniczyli przedstawiciele lokalnych organizacji polonijnych.

[charkow.msz.gov.pl](http://charkow.msz.gov.pl)

## Dni Polskiej Kultury

16 listopada w Czugujewie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy poświęconej Henrykowi Siemiradzkiemu w ramach Dni Polskiej Kultury.



W wydarzeniu wzięły udział Konsul Generalny RP w Charkowie Janusz Jabłoński, Szef Czugujewskiej Administracji Rejonowej M. Szoszyn, Przewodnicząca Pieczenirowskiej Rejonowej Rady L. Jarowa, Prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie Józefa Czernijenko.

Niezapomnianym punktem w programie był uroczysty koncert, w którym dorobek polskiej kultury zaprezentowali artyści Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie.

wł. inf.



## 99 rocznica Niepodległości Polski w Stowarzyszeniu Kultury Polskiej



*Każdy kraj ma swoje godło, hymn i flagę, a każdy obywatel czuje swoją przynależność do tego narodu, gdzie się urodził. Jednak nie zawsze mieszka się tam, gdzie duchowo powraca serce i dusza.*

*Czym jest polski patriotyzm i kim tak naprawdę jest prawdziwy Polak?*

choćby uczciwie płacone podatki, przestrzeganie obowiązującego prawa, czy życzliwość dla rodaków.

– Jeżeli ktoś zachowuje się lojalnie wobec państwa, w którym żyje, czuje się częścią społeczeństwa i wyznaje podobne wartości, to można go określić mianem patrioty. Nie ma w tym przypadku obowiązku, by taki człowiek był urodzony w danym kraju – zaznaczył gość Polskiego Radia 24.



Według ks. Karola Długosza przejawami patriotyzmu mogą być najwyklesze rzeczy wykonywane każdego dnia,

W Stowarzyszeniu Kultury

Polskiej w Charkowie patriotyzmu uczymy się z bajek, piosenek, gier, książek i podręczników. Każdy członek Stowarzyszenia niesie w świat miłość do swojej Ojczyzny. I choć niektórzy Polacy mieszkają poza granicami Polski, wszyscy czują zawsze w sobie polskość.

Polska szkoła „Polonia Charkowa” świętowała razem z całym światem 11 listopada 99 rocznicę odzyskania przez Polskę wolności, którą obchodziliśmy w szczególny sposób. Zostaliśmy organizatorem Olimpiady Historii Polski na Ukrainie, będącej częścią składową projektu „Biało-czerwone ABC”.

W każdej grupie 11 listopada odbyły się lekcje tematyczne, podczas których nauczyciele opowiedzieli o historii powstania Państwa Polskiego, a także o tym jak ważna jest wolność i pokój na świecie.

Polska zawsze zachwycała świat swymi osiągnięciami i swoją historią. Jesteśmy dumni, że jesteśmy częścią tego wielkiego kraju, którego obywatele na przestrzeni wieków udowodnili, że bezgranicznie kochają swój kraj i oddadzą za niego życie.

Niech żyje Polska!

**Natalija JEFIMENKO**





## Olimpiada Historii Polski na Ukrainie

11 listopada o 11 godzinie w 11 miastach Ukrainy odbył się pierwszy etap II Olimpiady Historii Polski na Ukrainie. Projekt został wsparty finansowo w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 roku.

Głównym celem przedsięwzięcia współfinansowanego przez Senat RP jest podniesienie świadomości historycznej wśród młodzieży polskiej na Kresach południowo-wschodnich.

Do wygrania, poza nagrodami rzeczowymi, będą miejsca na dziennych studiach historycznych i pokrewnych im kierunkach humanistycznych w Polsce.

Organizatorem olimpiady w Charkowie zostało Stowarzyszenie Kultury Polskiej w Charkowie. Dzieci Polskiej szkoły «Polonia Charkowa» wzięły aktywny udział w tym przedsięwzięciu, sprawdzając swoją wiedzę na temat historii Polski.

**Natalija JEFIMENKO**



## Niemcewicz od przodu i tyłu

31 października w Charkowie w Domu Aktora odbył się spektakl z udziałem aktora z Polski Mateusza Nowaka. Artysta przedstawił dzieło literackie Karola Zbyszewskiego «Niemcewicz od przodu i tyłu», w którym autor w krzywym zwierciadle satyry opisał wydarzenia ostatnich lat Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tematem monodramu była ironia i kpina z króla, możnowładców,

duchowieństwa i wojskowych, którzy dla osobistych korzyści majątkowych zapredali ojczyznę w niewolę zaborów.

Bohaterem przedstawienia jest Julian Niemcewicz, nieoczekiwanie wybrany do Sejmu jako jeden z sześciu posłów z Inflant. Właśnie portret młodego Niemcewicza poety, publicysty i dramaturga świetnie zagrał Mateusz Nowak, aktor teatru z Lublina.

Udało mu się wejść głęboko w rolę, przekazać emocje i przykuć uwagę widzów. Rewelacyjna gra, świetna dykcja, operowanie bogatą skalą głosu, mistrzowska zmiana emocji pozwoliły Mateuszowi Nowakowi pokazać sztukę, która wywołała wśród widzów głębokie poruszenie.

Na spektakl przyszło wielu ludzi, między innymi Konsul Generalny Janusz Jabłoński wraz z małżonką, Prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej Józefa Czernijenko z nauczycielami i uczniami, przedstawiciele uniwersytetów i mediów. Wszyscy zainteresowani mieli możliwość po zakończeniu inscenizacji spotkać się z aktorem, porozmawiać i zrobić z nim zdjęcia.

Takie „spotkanie teatralne” stało się doskonałym sposobem na lepsze poznanie historii i kultury Polski jak również wzbogacenie swojej wiedzy językowej.

**Oksana GRAMA**



## Podróż szlakiem pierwszych Piastów



Charkowskie Stowarzyszenie Kultury Polskiej troszczy się o to, żeby wszyscy nasi uczniowie, a zwłaszcza ci, którzy mają polskie pochodzenie mieli możliwość poznania piękna i uroku języka polskiego i mogli na własnym doświadczeniu przekonać się o tym.

Już po raz siódmy w tym roku Polonia Charkowa ponownie wyruszyła w podróż. Napisany przez Charkowskie Stowarzyszenie Kultury Polskiej projekt był pomyślnie zrealizowany, dzięki czemu otrzymał wsparcie w Senacie RP, a także bezpośrednio w Konsulacie Generalnym RP w Charkowie.

W sobotę 21 października z walizkami i nowymi nadziejami cała grupa wycieczkowiczów zebrała się na dworcu, gdzie na dzieci już czekali ich opiekunowie. Do wszystkich obecnych zwrócił się z ciepłym słowem Konsul Generalny RP w

Charkowie Pan Janusz Jabłoński, który wraz z wicekonsulem doradcą do spraw współpracy z Polakami na Ukrainie Panem Janem Zdanowskim zdecydował spotkać się z naszymi dziećmi przed wyjazdem. Pan Konsul Generalny życzył wszystkim przyjemnej drogi i niezapomnianego pobytu w Polsce.

Na peronie jeszcze stali rodzice, a nasi „wędrowcy” już z niecierpliwością czekali na moment, kiedy wreszcie pociąg odjedzie i podróż oficjalnie się zacznie, bo dla większości to była pierwsza, prawie samodzielna wycieczka za granicę. Rano, trochę senne, ale szczęśliwie dzieci czekał stary Lwów wraz ze smacznym obiadem. Minęło jeszcze trochę czasu i już byliśmy na granicy.

Dzięki listowi Konsula Generalnego kontrola dokumentów nie trwała długo, granica została przekroczona i pod wieczór byliśmy

już w ślicznym Krakowie.

Rano magiczny Kraków pojawił się przed nami w całej swojej zaczarowanej ozdobie. Nie zwróciliśmy nawet uwagi na to, że padał deszcz – byliśmy zapatrzeni w złoto polskiej jesieni oraz Wisłę, która tak samo jak setki wieków temu wywoływała milczący zachwyt i podziw. Kraków niby to zapraszał poznać się z nami. I się zapoznaliśmy!

Oceniliśmy urok wenecjańskiego podwórka i ciekawych eksponatów w muzeum broni królewskiej na Wawelu. Pospacerowaliśmy po krakowskim Rynku, weszliśmy do Sukiennic, eksycytowaliśmy się duchem legend związanych z Kościołem Mariackim z chyba najpiękniejszym w Polsce złotym ołtarzem Wita Stwosza.

Wieczorem 23 października dzieci odwiedziły Wieliczkę – najstarszą kopalnię soli w Polsce.



# Życie charkowskiej Polonii

Dowiedzieliśmy się, że złoża soli w Wieliczce utworzyły się blisko 15 milionów lat temu i pochodzą z mioceńskiej formacji. Wydobywaniem soli w tym miejscu zajmowały się celtyckie plemiona, które mieszkaly na tym terytorium w IX – X wieku. Oni pierwsi zauważyli, że woda z podziemnych źródeł przy odparowywaniu daje suchą pozostałość, którą można dodawać do pokarmu, a w 1252 roku zostały odkryte podziemne zapasy krystalicznej soli. Uważa się, że założyli Wieliczkę w 1290 roku, kiedy ona oficjalnie została uznana za miasto, a w 1361 roku otrzymała magdeburskie prawo.

Dzień 24 października zaczął się od wczesnej pobudki i drogi do Częstochowy – do miasta, które jest znane swoją cudowną ikoną-strażniczką – Matką Boską Częstochowską. Według legendy, Częstochowską ikonę namalował apostoł Łukasz. W 326 roku, kiedy święta Helena odwiedziła Jerozolimę dla pokłonienia się świętym miejscom, otrzymała tę obraz jako dar i przywiozła ją do Konstantynopola. Według badań, praca została stworzona w Bizancjum w IX – XI wieku.

Ikona wywołała we wszystkich obecnych niezapomniane wrażenia i wszyscy długo wpatrywali się w jej smutne i mądre oczy, starając się odczytać i zrozumieć to wszystko, co ona mówiła każdemu człowiekowi na tym świecie.

Poza tym, mieliśmy unikalną możliwość osobiście porozmawiać z prezydentem miasta Częstochowa! Dzieci spotkały się z nim w dużej Sali Obrad, gdzie każdy miał możliwość



zadać pytania, na które Pan Prezydent z zadowoleniem odpowiadał. Po spotkaniu i wręczeniu prezentów od Urzędu Miasta Częstochowa, dzieci zjadły obiad w miejscowej i jednej z najlepszych w Polsce, Szkole Gastronomicznej. Poczęstunek bardzo się wszystkim spodobał, ponieważ przygotowali posiłek polscy rówieśnicy naszych uczniów!

25 października rano już czekali na nas w Poznaniu, gdzie przedstawiciele Urzędu Miasta Poznań zaprosili dzieci na herbatę do najstarszego gmachu w mieście, na salę, gdzie przedtem obradowali senatorzy! Na stole już znalazły się przepyszne pamiątki – poznańskie rogaliki, które natychmiast zostały ocenione i pochwalone przez Charkowian.

Przebywaliśmy w stanie niekończącej się euforii. Spotkanie odbywało się na śnieżnobiałej sali, która przypominała nie urząd, a salę tronową średniowiecznego króla.

Po obejrzeniu prezentacji o Poznaniu, jako o jednym z najpopularniejszych wśród ukraińskich studentów polskim mieście, czekała na nas przyjemna niespodzianka – wycieczka po Starym Mieście Poznaniu.

Następnego dnia już witała nas pierwsza stolica Polski – miasto Gniezno, które praktycznie jest przesiąknięte legendami oraz tajemnicami pierwszych władców Polski – dynastii Piastów, wspomnienia które pojawiają się na każdym kroku.



# Życie charkowskiej Polonii



Spotkanie z zastępcą prezydenta miasta okazało się bardzo przyjemnym i miłym. Zastępca prezydenta opowiadał o pierwszej stolicy Polski, żartował i z zadowoleniem fotografował się z uczniami Polskiej sobotniej szkoły „Polonia Charkowa”, a po zakończeniu spotkania wręczył dzieciom upominki.

Po spotkaniu z Urzędem Miasta Gniezna pojechaliśmy do interaktywnego i supernowoczesnego Muzeum Historii Polski, gdzie każdego eksponatu można było dotknąć i nawet usłyszeć jego głos! 3D-efekty wstrząsały swoją realnością do takiej skali, że wydawało się, iż król Polski Bolesław Chrobry stał za naszymi plecami i sprawdzał, czy uważnie słuchamy wirtualnego przewodnika wycieczki.

Ku powszechnej radości dzieci nareszcie mogły spełnić jedno z najważniejszych swoich oczekiwań w Polsce – pójść na zakupy, w tym czasie wychowawcy już przygotowywali przekąski na drogę powrotną na Ukrainę. Nasi świetni kierownicy przywieźli nas do Łodzi, gdzie zdążyliśmy pospacerować kilka godzin po Manufakturze – ogromnym centrum handlowym, które przedtem było największą w Polsce tkacką fabryką.

Wracać prawie się nie chciało. W ostatni dzień naszej podróży dzieci jeszcze raz powiedziały „Dzień dobry” Krakowowi i pojechały do domu, obiecując Polsce w najbliższym czasie wrócić. Każdy wiozł ze sobą do Ukrainy radość, szczęście i nieskończony zachwyt naszą taką bliską, niby całkiem zrozumiałą, lecz wszystko jedno zagadkową, dziwną

i nieprawdopodobnie gościnną Polską.

Na dworcu w Charkowie 29 października oprócz stęsknionych rodziców, na nasze dzieci czekała Prezes naszego Stowarzyszenia – pani Józefa Czernijenko, która obiecała, że ta podróż nie jest ostanią i w najbliższym czasie

znów ruszymy w drogę!

Tak swoją podróż wspomina Maria – jedna z naszych podróżniczek:

– *Pojechałam do Polski z „Polonią”. Chcę podziękować wszystkim kuratorom i konsulowi, za to, że podarowali mi bajeczne jesienne wakacje. Chcę znów pojechać z Wami do Polski!*

Borys również był zadowolony:

– *W każdym mieście nam urządzali wycieczki i pokazywali najpiękniejsze miejsca. Mi szczególnie spodobały się spotkania w urzędach miast Częstochowy, Poznań i Gniezna. Bardzo*

Anna tak opowiada o swoich wakacjach w Polsce:

– *Ludzie w miastach są bardzo dobrzy i weseli, chyba dlatego jest tam tak dużo turystów. Polska – to wspaniały kraj, gdzie chciałabym studiować i mieszkać!*

Anastazji Polska też przypadła do gustu:

– *Jestem po prostu zachwycona swoją pierwszą podróżą do prawdziwego europejskiego kraju – do Polski. W naszej podróży zebrała się doskonała ekipa!*

Dla nas te słowa są najważniejszym skarbem i prezentem. Przecież wszystko, co robi Charkowskie Stowarzyszenie Kultury Polskiej – robimy dla Was, nasi drodzy uczniowie! W takich chwilach czujemy, że wszystkie nasze wysiłki nie idą na marne. Polska zakochuje w sobie i pozostaje na całe życie. Mamy nadzieje, że polsko-ukraińska przyjaźń z czasem będzie tylko się wzmacniała i nasze kraje będą zawsze nie tylko sąsiadami, ale i dobrymi przyjaciółmi.

Serdecznie dziękujemy Generalnemu Konsulatowi RP w Charkowie za niezbędną pomoc



*chciałbym odwiedzić Polskę znów, przecież ona okazała się bardzo przytulną i życzliwą.*

Ilanie najbardziej spodobało się w pierwszej stolicy Polski:

– *Mi najbardziej spodobało się w Gnieźnie, gdzie zapoznaliśmy się z zastępcą prezydenta miasta. Spodziewam się, że pojedę do Polski znów.*

w organizowaniu podróży. Bez wsparcia polskiej strony nie udało by nam się podarować naszym dzieciom tych niezapomnianych wrażeń o kraju ich przodków.

Już chcecie pojechać z nami? Sobotnia Szkoła Języka Polskiego „Polonia Charkowa” czeka na Was!

**Natalija JEFIMENKO**

## Запрошуємо на навчання

19 листопада у Харківському товаристві польської культури відбулося свято освіти за участі представників університетів, мерії міста Познань, а також Генерального Консульства Республіки Польща в Харкові.



Харківські школярі та їх батьки змогли отримати детальну інформацію про студентське життя в Познані без посередників, задати всі питання, що хвилюють і особисто поспілкуватися з представниками польських вишів: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnika Poznańska, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Uniwersytet Przyrodniczy, Collegium Da Vinci, School of Form, Wyższa Szkoła Języków Obcych, Wyższa Szkoła Bankowa, Wyższa Szkoła Komunikacji i Zarządzania.

Олена МУРАВИЇОВА



## «Харків – наш дім»

XI Міський фестиваль національних культур «Харків – наш дім» відбувся 26 жовтня у Палаці культури Основ'янського району. Фестиваль проводиться Харківською міською радою в 11-й раз і став традиційним. Цього року у ньому взяли участь понад 20 національно-культурних об'єднань, в тому числі і Харківське товариство польської культури.

Фестиваль покликаний об'єднувати людей, вчити суспільство толерантному ставленню один до одного й представляти багатство культур інших національностей.

В Харківській області проживають представники понад 100 національностей і народностей – українці, росіяни, білоруси, євреї, вірмени, азербайджанці, грузини, татари та ін. В місті Харкові зареєстровано понад 70 національно-культурних об'єднань, діяльність яких охоплює більше 25% населення міста.

За активну участь у фестивалі Харківське товариство польської культури нагороджено кубком. Від імені Харківської міської ради нагороду президенту товариства Юзефі Чернієнко вручила депутат міськради Ольга Чічіна.

У Гала-концерті взяли участь артисти Харківського товариства польської культури.

Вл.інф.

**На фото:** учасники фестивалю – Світлана Проненко, Людмила Кабанець, Юзефа Чернієнко (президент товариства), Єлизавета Яворська, Ян Харитоненко.



## Rogale świętomarcińskie

### Składniki:

#### Ciasto:

- mleko – 1 szklanka,
- masło – 225 g,
- mąka pszenna – 3,5 szklanki,
- suche drożdże – 12 g,
- 1 jajko,
- cukier – 3 łyżki,
- ekstrakt z wanilii – 0,5 łyżeczki,
- sól.

#### Nadzienie:

- biały mak – 300 g,
- masa marcepanowa – 100 g,
- kwaśna śmietana 18% – 2 łyżki,
- cukier puder – 3/4 szklanki,
- orzechy włoskie – 100 g,
- skórka pomarańczowa – 2 łyżki,
- zblanszowane migdały – 100 g.

#### Do dekoracji:

- posiekane orzechy włoskie, lukier.



### Przygotowanie:

Mieszamy ze sobą: mleko, mąkę, jajko, cukier, szczyptę soli, ekstrakt z wanilii, suche drożdże oraz po połączeniu składników 30 g masła. Ciasto schładzamy około 1 godziny a następnie rozwałkujemy je na prostokąt o wymiarach około 30 x 15 cm.

Na cieście rozsmarowujemy 195 g masła. 1/3 część ciasta składamy od góry ku środkowi, następnie dolną część składamy tak, by przykryła pierwszą. Sklejamy brzegi i jeszcze raz wałkujemy ciasto na prostokąt o wymiarach około 25 x 17 cm używając niewielkiej ilości mąki do podsypywania. Ponownie składamy ciasto na 3 części, owijamy folią spożywczą i wkładamy do lodówki na 45 minut. Wszystkie czynności powtarzamy 3 razy, schładzając ciasto między wałkowaniami przez około 30 minut. Ciasto na rogalie świętomarcińskie owijamy folią i wkładamy do lodówki na kilka godzin lub całą noc. Ciasto wyjmujemy pół godziny przed robieniem rogali.

Sparzony mak i orzechy mielimy razem z migdałami. Masę marcepanową ucieramy mikserem z cukrem pudrem, dodajemy zmielony mak z bakaliami, biszkopty i posiekaną skórkę pomarańczową. Mieszamy ze śmietaną.

Ciasto na rogalie świętomarcińskie wałkujemy na prostokąt o wymiarach 65 x 35 cm i nożem kroimy na 12 trójkątów i nakładamy nadzienie. Rogale zwijamy zaczynając od najszerszego boku. Pozostawimy do wyrośnięcia około 40 minut.

Rogale świętomarcińskie smarujemy jajkiem z mlekiem. Pieczemy w 180 stopniach około 20-30 minut. Po ostygnięciu smarujemy lukrem i posypujemy orzeszkami.

[www.polonia.kharkov.ua](http://www.polonia.kharkov.ua)



Exordium lux  
**POLONIA**  
CHARKOWA



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”.



**Zespół Redakcyjny:** Oleg Czernijenko (red. naczelny),  
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,  
opracowanie komputerowe),  
Józefa Czernijenko, Paweł Rogalski.

**Dla korespondencji:** Ukraina 61202 Charków  
pr. Pobiedy 48 m. 295  
**E-mail:** poloniacharkowa@gmail.com

**Adres redakcji:** Ukraina 61057 Charków  
ul. Mystectw 7/9 m.125  
Tel./fax. +38 (057) 757 21 42

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК